

APEL

Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” z dnia 19 października 2015 r. ws. udziału w wyborach parlamentarnych

25 października 2015 r. będziemy wybierać posłów i senatorów na najbliższe cztery lata. Od tego czy i jak zagłosujemy będzie zależała przyszłość naszego kraju – struktura gospodarki i życia społecznego obywateli.

Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” apeluje do wszystkich członków i sympatyków o wzięcie udziału w wyborach i oddanie głosów na osoby, które przestrzegają wartości NSZZ „Solidarność” i realizują postulaty Związku.

Ocenę kandydatów ułatwi wejście na stronę www.sprawdzampolityka.pl

Poradnik: jak głosować w wyborach

1. Lokale wyborcze czynne będą **25 października w godz. 7.00-21.00.**
2. Aby otrzymać karty do głosowania, musimy okazać komisji wyborczej **dokument ze zdjęciem.**
3. **Otrzymamy dwie karty do głosowania. Biała** będzie miała formę książeczki i znajdują się w niej kandydaci do Sejmu. **Na żółtej karcie** umieszczona będzie lista kandydatów do Senatu.
4. **W białej książeczce** nazwiska kandydatów na posłów znajdziemy, **począwszy od trzeciej kartki** - listy poszczególnych komitetów zostały uszeregowane w kolejności numerów list wyborczych wylosowanych w siedzibie PKW.
5. **Na żółtej karcie do głosowania, z kandydatami na senatorów**, obok nazwiska kandydata znajdziemy także informację o nazwie komitetu, który dany kandydat reprezentuje.

Karta do głosowania w wyborach do Sejmu (Białokartki Polak). Zawiera listę kandydatów na posłów z numerami list wyborczych (01-40) i nazwiskami komitetów. Tytuł: KARTA DO GŁOSOWANIA w wyborach do Sejmu (Białokartki Polak) w dniu...

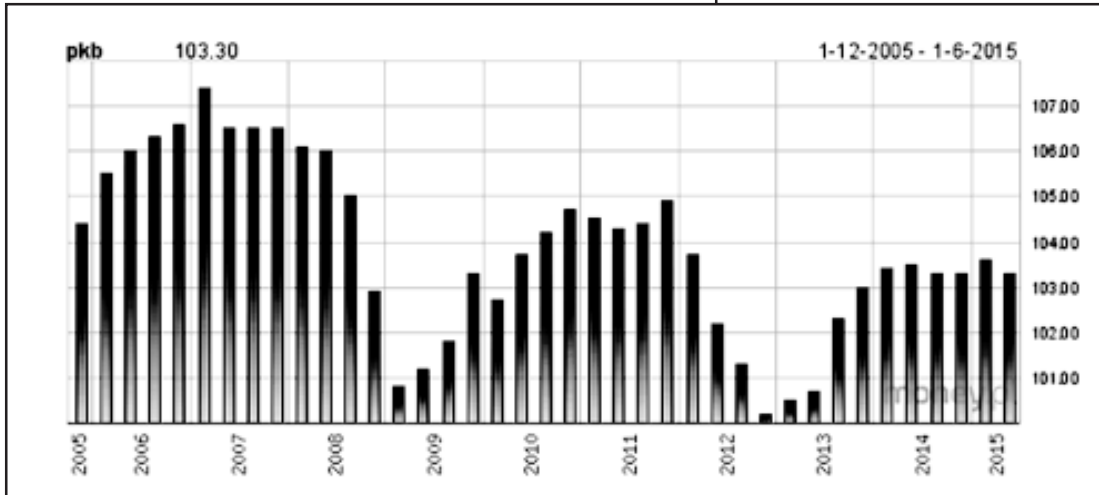
SEJM – BIAŁA KARTA
tylko jedna lista, tylko jeden kandydat

Karta do głosowania w wyborach do Senatu (Żółte kartki Polak). Zawiera listę kandydatów na senatorów z numerami list wyborczych (01-14) i nazwiskami komitetów. Tytuł: KARTA DO GŁOSOWANIA w wyborach do Senatu (Żółte kartki Polak) w dniu...

SEMAT – ŻÓŁTA KARTA
tylko jeden kandydat

Tempo wzrostu gospodarczego w Polsce w ostatnich 10 latach

O rozwoju w tempie sięgającym 5%, jak w 2011 roku, polska gospodarka może zapomnieć. W tym roku najpewniej będzie to około 3,5%. Według wrześniowej ankiety przeprowadzonej przez NBP wynika, że w kolejnych dwóch latach tempo wzrostu nie będzie wyższe.



ję, że władze firmy pójdą po rozum do głowy, w przeciwnym wypadku pozostaje nam zmienić ten Zarząd, a można to uczynić mądrze oddając głos w wyborach do parlamentu.

Łączą ZWR i ZH

Zgodnie z zapowiedziami, Zarząd, na wniosek Dyrektora O/ZWR, 8 października jednogłośnie podjął uchwałę o połączeniu Zakładu Wzbogacania Rud i Zakładu Hydrotechnicznego. Połączenie nastąpi 1 stycznia 2016 roku. Komisje Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZWR i O/ZH były i są przeciwnie połączeniu z powodu licznych wątpliwości, dotyczących m.in. celowości integracji dwóch Oddziałów. Kluczową kwestią jest brak podpisania przez Zarząd proponowanych przez Solidarność gwarancji zatrudnienia dla pracowników, co może budzić uzasadnione podejrzenie planowanej redukcji zatrudnienia nie tylko poprzez odejścia na emeryturę.

Co ukrywa Zarząd KGHM?

W dniu 7 października 2015 r. w biurze Zarządu KGHM odbyło się spotkanie w sprawie planowanego połączenia spółek: Centrum Badań Jakości, KGHM Cuprum, Bipromet oraz części Inovy. Na spotkanie zaproszono przedstawicieli działających tam organizacji związkowych. Ze strony pracodawcy w spotkaniu uczestniczył wiceprezes Zarządu KGHM Marcin Chmielewski wraz z pracownikami biura oraz Zarządy wspomnianych spółek, przewidzianych do połączenia. W trakcie spotkania pokazywano materiał opracowany przez zespół, który odpowiada za planowane połączenie spółek. Przekonywano część związkową o wynikających z połączenia dobrodziejstwach zarówno dla nowego podmiotu, jak i pracowników, którzy mają być przeniesieni. Wnioskując z przedstawionej przez pracodawcę prezentacji można rzec, że otwiera się dla wcielanych tam pracowników, których nikt wcześniej o taką zgodę nie pytał, kolejne Eldorado, gdyby nie pewna kwestia, ale jak twierdzą znawcy – diabeł tkwi w szczegółach.

Łączenie ma się odbywać w kilku etapach. Na pierwszy ogień pójdą pracownicy CBJ, którzy ponoć tak jak większość łączonych i w różny sposób restrukturyzowanych miejsc pracy, według zapewnień Zarządu KGHM, nie stracą. Niestety są to tylko słowa i slogany nieoparte żadnym dokumentem, porozumieniem, które do dnia dzisiejszego nie zostało podpisane przez pracodawcę i organizacje związkowe. Poza Komisją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin”, obejmującą swoją działalnością pracowników CBJ, nikt żadnego innego projektu porozumienia nie przedstawił ani nawet nie przygotował. Niektóre związki pomijają tę kwestię i proponują przejście do kolejnych spraw. Solidarności słowne zapewnienia nie wystarczą, bo skoro jest tak dobrze, a po połączeniu będzie jeszcze większa sielanka dla wszystkich pracowników i nikt na tym rzekomo nie straci, to dlaczego wiceprezes Chmielewski w dniu spotkania na pytanie przewodniczącego Bogdana Nucińskiego, „kiedy i czy w ogóle będzie złożony podpis prezesa KGHM pod tekstem takiego porozumienia, które ponad miesiąc temu zostało przesłane” stwierdził, że takiego porozumienia Zarząd KGHM nie podpisze.

Wszyscy zaznajomieni z tematem pracownicy łączonych spółek wiedzą doskonale, że w tym porozumieniu chcieliśmy zawrzeć takie gwarancje pracownicze, które dziś obowiązują. Nie chcieliśmy nic więcej, tyle tylko, żeby gwarancje zatrudnienia obowiązywały na dłuższy okres niż 1 rok – co deklaruje Zarząd – i były bardziej korzystne dla pracowników, więc czego się boją i co ukrywają? Miejmy nadzie-

Sowa & Przyjaciele w ZWR?

W ZWR-ach wprowadzane są wartości KGHM. Szczególną troską szefostwo, jak się wydaje, objęło taką wartość jaką jest współdziałanie. Objawia się to fotografowaniem czy też nagrywaniem innych pracowników. Szczególnie cenne są ujęcia dozoru, który np. akurat rozmyślał nad pracą intensywnie wpatrując się w sufit, ale zdjęcie zwykłego robota, który zdjął kask aby poprawić grzywkę też jest nie do pogardzenia. Jest już kilka gwiazd, ale fotografów „Julianów” też może być wielu. O ile zdejmowanie kasku może być zdarzeniem sekundowym o tyle czajenie się na innych z aparatem jest działaniem, które nie mieści się w zakresie obowiązku i wymaga dużego nakładu czasu. Można spokojnie stwierdzić, że zlecenie takich działań przez przełożonych to zwykłe działanie na szkodę zakładu, ponieważ ktoś nie wykonuje swoich obowiązków. Nie wspomnę o trwałym niszczeniu takich relacji jak zaufanie, dzięki któremu m.in. podnosimy wydajność swojej pracy.

Nie wiem skąd u przełożonych z nadania jedynie słusznej linii takie decyzje i działania, ale wiem, że to podpada pod podejrzenie utraty rozumu. Platformerzy rządzący w ZWR-ach chyba nie szkodzą celowo firmie, bo co chwilę widać braki w kompetencjach. Nie pomoże bezrozumne kopiowanie programów typu TPM, LEAN czy inne, jeśli w dużej mierze oderwane są od realiów firmy. Na nic wszystkie mądre programy, jeśli wprowadzacie atmosferę szcucia, podejrzliwości i nieufności w relacje pracownicze. Te elementarne zasady zarządzania są niestety obce wysokopłatnym „specjalistom” z PO.

Inżynier

Kuriozalne propozycje Zarządu KGHM

W KGHM trwają rozmowy dotyczące zmian w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. W dniu 6 października odbyło się kolejne spotkanie Związków Zawodowych z przedstawicielami Zarządu na temat projektu zmian w zapisie par. 76 do ZUZP dla pracowników KGHM Polska Miedź, dotyczącego zasad kształtowania przyrostu wynagrodzeń i świadczeń pracowniczych. Wcześniej doszło do spotkania i uzgodnienia wspólnego stanowiska związ-

ków zawodowych, które zostało na piśmie przekazane stronie Pracodawcy. Przedstawiciele Zarządu składali absurdalne propozycje dotyczące m.in. obowiązywania Układu tylko na trzy lata, a później... negocjowanie nowego! Po takich propozycjach członkowie „Solidarności” ucieli rozmowę stwierdzając, że przedstawiciele Zarządu poniosła fantazja, bo na takie propozycje nigdy nie będzie zgody i równie dobrze można zaprzestać rozmowy.

Innym tematem był podział pracowników na lepszych i gorszych. Lepsi z waloryzacją płacy zasadniczej, gorsi z systemem motywacyjnym. Prezes Wirth stwierdził kilka lat temu, że nie będzie w KGHM urawniłowki, choć część jego wynagrodzenia właśnie w taki sposób jest kształtowana. Przez Solidarność przywołany został temat podwyżek w czasie dobrej koniunktury na rynku miedzi. Gdy jest hossa, pracownicy mają zyski. Lepsza koniunktura się kończy i szybko okazuje się, że zarobki pracowników są na poziomie sprzed kilku lat. Po burzliwej dyskusji przedstawiciele Zarządu oświadczyli, że na piśmie odniosą się do propozycji zgłoszonej przez stronę związkową. Pisemna odpowiedź, choć przewidywalna, pozbawiła nas wszelkich złudzeń co do dobrych intencji pracodawcy. Dodatkowo przedstawiciele Zarządu konsekwentnie uchylają się od zagwarantowania stronie związkowej wpisu do Układu mówiącego o udostępnieniu raportu o wynagrodzeniach z ostatnich pięciu lat. Owszem, pracodawca chce wpisać do ZUZP zapis o rocznym przekazaniu dokumentacji stronie związkowej, ale zakres tych informacji byłby opisany w osobnym porozumieniu, do którego wcale nie musi dojść.

Kolejne spotkanie odbędzie się 20 października br. o godz. 11:00 i również będzie poprzedzone spotkaniem organizacji związkowych działających w KGHM celem wypracowania wspólnego stanowiska.

Sprawdź, jak głosowali posłowie i senatorowie z twojego okręgu

Karty na stół

Rozmowa Krzysztofa Losza (Nasz Dziennik) z Przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą.

Premier Ewa Kopacz twierdzi, że kampania „Solidarności” to działalność polityczna i wspieranie jednej partii, w domyśle PiS. Oczywiście, że aktywność obywatelska w kampanii wyborczej to angażowanie się w politykę. Każdy obywatel ma do tego prawo, a tym bardziej niezależna i samorządna organizacja zrzeszająca blisko 700 tys. obywateli. Oczywiście, że pani premier nie może być z tej kampanii zadowolona, bo jak głosowała za wydłużeniem czasu pracy osobom niepełnosprawnym, wydłużeniem wieku emerytalnego, odrzucała obywatelskie wnioski referendalne, głosowała za antypracowniczymi zmianami w kodeksie pracy czy wreszcie za ograniczeniem praw obywatelskich w ustawie o zgromadzeniach, to przypominanie obywatelom o tym pokazuje, że jest hipokrytką.

Przecież dzisiaj mówi o podnoszeniu płac, a choćby nowelizacja kodeksu pracy wydłużająca okres rozliczeniowy i wprowadzająca elastyczne formy czasu pracy skutecznie pozbawiła większości pracujących płatnych nadgodzin, a więc obniżyła, a nie podnosiła zarobki. To nie nasza wina, że PiS, SLD, SP głosowały inaczej niż koalicja PO-PSL. Do tego dochodzi ordynarne oszustwo wobec górników, z którymi zawarła porozumienie i go nie dotrzymała. Tak, pani premier powinna się martwić naszą kampanią, która o tym przypomina.

Szefowa rządu twierdzi, że związek działa destrukcyjnie, bo pod-

burza opinię publiczną.

Tylko ktoś oderwany od rzeczywistości może tak mówić. Strona sprawdzampolityka.pl rejestruje głosowania wszystkich posłów i senatorów ostatniej kadencji. 450 z nich ponownie ubiega się o mandat. Jak człowiek, który dzięki nowelizacji kodeksu pracy stracił płatne nadgodziny, przypomni sobie, że to premier Kopacz mu to zafundowała, to liczę na to, że się wzburzy i przy wyborach wyśle tę panią na polityczną emeryturę. Ją i innych szkodników.

Jak inicjatywę „Solidarności” oceniają sami wyborcy?

Pozytywnie. Ze strony korzystają głównie posiadacze urządzeń mobilnych i głównie w dużych miastach. To ponad 80 proc. wejść. Blisko 50 proc. wejść jest z 5 dużych miast (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Wrocław, Poznań). Ponieważ głównie z dużych ośrodków PO dostaje głosy w wyborach, to widać wyraźnie, że mają się czym martwić. Ale kampania dopiero ruszyła, a my uruchamiamy jeszcze kilka działań, które będą ją wzmacniały. W trzecim dniu kampanii mamy blisko 20 tys. nowych użytkowników i blisko 200 tys. odsłon. Jeśli ta tendencja się utrzyma, a mam nadzieję, że będzie lepiej, poprawimy wynik z eurowyborów, gdzie w trzy tygodnie zanotowali-

SŁUCHAM ROZUMIEM POMAGAM

JAK JEST NAPRAWDĘ?

SPRAWDŹ NA WWW.SPRAWDZAMPOLITYKA.PL

KAMPANIA ZORGANIZOWANA PRZEZ **Solidarność**

śmy blisko 2 mln odsłon, a wiele jedynek nie dostało się do europarlamentu. Teraz rozumie pan, dlaczego premier Kopacz i jej otoczenie tak ostro atakują „Solidarność”. Wiedzą, że nasze działania są skuteczne.

Idź na wybory i świadomie oddaj głos

W nadchodzących wyborach parlamentarnych „Solidarność” poparła kandydatów z list Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu i Senatu. Samo udzielenie poparcia niekoniecznie musi przekonać do oddania głosu, dlatego chciałem pokrótce „przedstawić” ugrupowania, które w przeprowadzanych sondażach przekraczają próg wyborczy niezbędny by wejść do Sejmu.

O Platformie Obywatelskiej można napisać całe tomy. Kluczową kwestią dla regionu jest seria kłamstw dotyczących KGHM. Przedwyborcza obietnica nieprywatyzowania KGHM Polskiej Miedzi skończyła się na sprzedaży 10% udziałów Skarbu Państwa. Następnie sprzedano aktywa telekomunikacyjne i zainwestowano w kanadyjską spółkę. Od początku Solidarność mówiła, że ta inwestycja będzie dramatyczna w skutkach dla KGHM. Kolejną kwestią jest wprowadzenie podatku od wydobycia niektórych kopalin, a konkretnie miedzi i srebra. Platforma Obywatelska wprowadziła podatek obejmujący tylko jeden zakład pracy w Polsce – KGHM. Obecnie firma jest zadłużona na 6 mld zł. Poseł PO Kropiwnicki kłamał 23 lutego 2012 r., że górnicy nie stracą po wprowadzeniu daniny. Pracownicy KGHM stracili a kłamca Kropiwnicki nawet nie przeprosił. Do tego na billboardach ma napisane, że jest „skutecznym posłem”. Skutecznie to on łże. Nie można również zapomnieć o śladowych podwyżkach co ma miejsce już od kilku lat. Do tego dochodzi masa kwestii na szczeblu

centralnym dotyczących podwyższenia podatków i akcyzy, ignorowania 6 mln podpisów pod wnioskami referendalnymi, afer i korupcji, pogarszającej się sytuacji w służbie zdrowia, emigracji, umów śmieciowych i pracy aż do śmierci.

Kolejną partią jest koalicjant PO, czyli **Polskie Stronnictwo Ludowe**. Chyba już nikt nie ma wątpliwości, że najważniejsze dla nich są ministerstwa, agencje rolnicze i inne państwowe instytucje, które można obstarwić swoimi ludźmi. I to jest dla nich kluczowe. Załatwianie stanowisk tak weszło im w krew, że gdy jakiś człowiek zaczepił ministra Piechocińskiego z argumentem braku pracy dla Polaków, ten chcąc uniknąć problemów dał mu wizytówkę i zaproponował pracę...

Postkomunistyczny relikwitu przeszłości zmienił nazwę na **Zjednoczona Lewica**. Tworzy ją pięć ugrupowań: SLD, TR, PPS, UP i Zieloni. Bardzo niskie poparcie w społeczeństwie i ogromna żądza objęcia stołków doprowadziły do utworzenia bloku pięciu partii, na którego musi zagłosować co najmniej 8% wyborców, żeby dostali się do Sejmu. Nie będzie to łatwe zadanie, skoro coraz częściej działacze tego ugrupowania zamiast o swoim zaletach, mówią o (anty)koalicji przeciwko potencjalnym rządowi PiS. Dlatego pozostaje mieć nadzieję, że nie uda im się przekroczyć prognozy wyborczego. Przez wiele mieliśmy czerwona Polskę, teraz chcą nam sprowadzić imigrantów i zrobić tęczę – nie pozwólmy na to!

Są trzy główne problemy z Pawłem Kukizem i ugrupowaniem **Kukiz'15**. Po pierwsze JOW-y przesadnie faworyzujące największą partię. W ostatnich brytyjskich wyborach, gdzie obowiązują Jednomandatowe Okręgi Wyborcze, Partia UKIP pomimo zdobycia 3,8 mln głosów uzyskała zaledwie 1 mandat, podczas gdy zwycięska partia konserwatystów przy 11,3 mln głosów (trzykrotnie więcej) aż 331 mandatów!! Kolejny problem jest powiązany z pierwszym. JOW-y to jedyny postulat Kukiza, nie ma żadnego programu wyborczego. Wyborca chcąc zagłosować na partię musi wiedzieć czy jego poglądy są zbliżone z tymi zaprezentowanymi przez dane ugrupowanie. Nie decydując się na stworzenie i ujawnienie programu Kukiz nie wykorzystał potencjału jaki miał po wyborach prezydenckich. Trzecią i ostatnią kwestią jest tworzenie list kandydatów w wyborach. Pierwotnie Kukiz szedł do wyborów z różnymi ugrupowaniami, m.in. Ruchem Narodowym. Jak zrelacjonował lider RN Marian Kowalski, Kukiz zarządził castingi, na których przesłuchiowano kandydatów i o dziwo wielu jego głównych współpracowników nie przeszło. Nie byłoby z tym problemu ze strony RN, gdyby nie fakt, że Kukiz zrobił „jedyneką” na kieleckiej liście Liroya, który nawet nie wiem ilu posłów zasiada w Sejmie, bez przejścia przez komisję w tzw. castingu.

Nie można zapomnieć o nowym „objawieniu” wypromowanym przez media mętnego nurtu, czyli **Nowoczesna.pl** Ryszarda Petru. Gość przez całe lata występował w mediach w imieniu banków, a teraz ma wprowadzić do Sejmu partię rzekomo „przedsiębiorców”. Już pomińmy fakt, że kilkanaście „jedynek” na listach nowocześniejszej to ludzie, którzy ewakuowali się z Platformy Obywatelskiej lub są z nią pośrednio powiązani... Nowoczesna.pl nieprzypadkowo nazywana jest Nowoczesną.PO. Jest to zwykła szalupa ratunkowa dla załogi tonącej łajby. Obserwując wypowiedzi Petru, ucznia Balcerowicza, jednoznacznie można stwierdzić, że reprezentować to on będzie, ale nie obywateli tylko właśnie banki. Nic dziwnego, że podczas swoich objazdów po miastach jest „witany” przez ludzi okrzykami typu „bankster”. Petru kilka lat temu namawiał ludzi do zadłużania się we frankach, podczas gdy sam w tym czasie przewalutował swój kredyt na polskie złotówki. I to by było na tyle, jeśli chodzi o jego wiarygodność.

Ostatnim ugrupowaniem jest partia **KORWiN** z Januszem Korwin-Mikkem na czele. Lider ugrupowania chce, żeby wolnym rynkiem rządziła niewidzialna ręka, a więc aby rynek sam się regulował – bez ingerencji państwa. Wszystko fajnie, ale ten sam prezes partii chce likwidacji ZUS i NFZ... przy jednoczesnym wypłacaniu świadczeń emerytalnych dla kilku mln seniorów oraz wypłaceniu Polakom, jeszcze nie w wieku emerytalnym, pieniądze odłożonych w ZUS i OFE. Chce także likwidacji podatków dochodowych PIT i CIT oraz konstytucyjnego zakazu uchwalania budżetu z deficytem. Niestety nie wia-

domo na ile lat to jest program, bo z pewnością nie na jedną kadencję biorąc pod uwagę 3 bln zł łącznego zadłużenia Polski.

Mam nadzieję, że krótkie przypomnienie powyższych faktów pomoże w podjęciu decyzji co do samego pójścia na wybory oraz oddania głosu na listy partii Prawo i Sprawiedliwość.

xyz

Oszuści się wstydzą

Im bliżej wyborów parlamentarnych tym większa plejada gwiazd z list wyborczych Platformy Obywatelskiej błyszczy w mediach. Przypisują sobie takie zasługi i zrealizowane przez nich cele, że jeszcze gdyby to było prawdą to nasz kraj powinien opływać w dobrobycie. A przecież większość z nas doskonale wie, że tak nie jest. Praktycznie w każdej dziedzinie życia czy rozwoju zamykamy europejską, a nawet światową. Przecież to co obiecuje tow. Kopacz w ostatnich dniach to nawet jej zaufani platformersi nie wierzą. Chyba kobiecina jest bardzo cienka z matematyki, bo gdyby chociaż trochę miała pojęcie i przeliczyła stawkę godzinowej pracy, którą proponuje Polakom po wygranych wyborach, to przecież byłby zupełny odlot - po 12 zł za godzinę pracy.

Jestem przekonany, że taką propozycją nie zachęci mądrych i rozsądnych Polaków, kolejny raz do głosowania na kandydatów z list Platformy, a już na pewno nie zachęci do powrotu do kraju najdroższych emigrantów z Polski Tuska czy tow. Bieńkowskiej, która przypomnę powiedziała na taśmach prawdy, że za 6 tys. zł pracują ponoć idioci. W naszym okręgu też pojawia się nam platformiany lalusz, który wszystkim wszystkim obiecał a przez pracę w parlamencie europejskim biedaczysko prawie wcale nie spał. Obecnie w dzień pracuje na ministerialnym stołku u kolesia Grzesia a w nocy tyra na opóźnionej o kilka lat budowie drogi S3, która w rekordowym tempie otwiera nam horyzonty do szaleńczego dobrobytu. Chłoptisko ma swoje billboardy gdzie popadnie – strach lodówkę otwierać – a na nich uśmiechniętą twarzyczkę. Wymyślił tak swojsko brzmiące hasło „Czas na zmiany”, tylko zapomniał chyba dopisać znaki PO albo wstydzi się, w co nie bardzo wierzę, bo ze wstydu już dawno powinien zapaść się pod ziemię. Ja mam prośbę do wszystkich wyborców, bez wyjątku, jeśli chcemy rzeczywiście pozytywnych zmian w kraju i nie chcemy martwić się jak przeżyć kolejny dzień i miesiąc. Musimy za pomocą kartki wyborczej odsunąć takich pajaców od władzy, aby nigdy więcej nie mogli nas okłamać.

Zatroskany

Komisje NSZZ „Solidarność” przy ZG „Rudna” i ZG „Lubin” oraz w PeBeKa przypominają o świątecznej akcji charytatywnej

Pomóż potrzebującym

Komisje NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” i O/ZG „Lubin” oraz PeBeKa apelują do członków i sympatyków „Solidarności” – do wszystkich ludzi dobrej woli – o przekazywanie w ramach akcji charytatywnej BONÓW ŻYWNOSCIOWYCH.

Bony zostaną wymienione na żywność, z której przed Świątami Bożego Narodzenia zrobione będą paczki żywnościowe i przekazane najuboższemu rodzinom z życzeniami świątecznymi od górników. Wszystkie osoby dobrej woli, chcące wesprzeć tak szlachetną akcją charytatywną, mogą przekazać część swoich bonów żywnościowych do 18 grudnia 2015 r. w biurach „Solidarności”.

Organizatorzy akcji z góry dziękują za wrażliwość i otwarte serce na potrzeby ludzi najbardziej potrzebujących!